Nro. 51.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 26. Czerwca 1812.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa dnia 26. Czerwca. — Dnia wczorayszego nadciągneła do naszęgo miasta iedna przechodząca Dywizya C. K. Strzelców.

Z różnych Cyrkułów Galicyi nadchodzą bardzo przyiemne wiadomości o dobrym stanie zboża na polu. Listy z Białéy (koło Bielska) i Tarnowa donoszą, że ceny zboża znacznie także spadły.

Z Wiednia d. 17. Czerwca. — Gazeta tuteysza zawiéra co następuie: Dnia 14. Marca r. b. został między obydwoma Cesarskiemi Dworami Austryiackim i Francuzkim następuiący traktat obronnego przymierza zawarty, i przez Pełnomocników obu Mocarstw podpisany:

N. Cesarz Austryiacki, Król Węgierski i Czeski, tudzież N. Cesarz Francuzów, Król Włoski, Protektor Reńskiego, a Pośrednik Szwaycarskiego Związku, w zamiarze ustalenia na zawsze będącéy między sobą przyiaźni i dobréy harmonii, o których utrzymanie są troskliwi, iako też w zamiarze wspólnego przyłożenia się przez zupełne i stałe ziednoczenie się do utrzymania pokoiu na stałym lądzie, a przywrócenia onegoż na morzach; tudzież z względu, iż dopięciu tych pożądanych wypadków nic tak dogodném bydź nie może, iak zawarcie traktatu przymierza maiącego za cel bezpieczeństwo obopólnych Państw i posiadłości, oraz rękoymię głównych polityki ich przedmiotów; mianowali tym końcem Pełnomocnikami swoiemi, to iest:

N. Cesarz Austryiacki, Król Węgierski i Czeski; Karola Xięcia Schwarzenberga, także Xięcia Krumauskiego, Kawalera orderu złotego Runa, W. Krzyża Król: Węgierskiego orderu S. Szczepana, Kommandora orderu woyskowego Maryi Teressy, Kawalera W. Krzyża Legii honorowéy, swoiego Szambelana, aktualnego taynego Radce, Jenerała iazdy, Właściciela iednego pułku ułanów, i Posła przy N. Cesarzu Francuzów, Królu Włoskim.

Zaś N. Cesarz Francuzów, Król Włoski, Protektor Reńskiego, a Pośrednik Szwaycarskiego Związku: Hugona Bernarda Hrabiego Maret, Xięcia Bassano, Kawalera W. Krzyża Legii honorowéy, Kommandora orderu Korony żelaznéy, Kawalera W. Krzyża Król: Węgierskiego orderu S. Szczepana, Bawarskiego orderu S Huberta, Saskiego orderu Korony, Perskiego orderu Słońca piérwszéy klassy, W. Krzyża Badeńskiego orderu Wierności, iednego z czterdziestu Współczłonków drugiéy klassy Cesarskiego Instytutu Francyi, i swoiego Ministra Spraw zewnętrznych; którzy po wymianie pełnomocnictw swoich zgodzili się na poniższe artykuły:

Art. I. Maią bydź na zawsze przyiaźń, szczére ziednoczenie się i przymierze między N. Cesarzem Austryiackim, Królem Węgierskim i Czeskim, i N. Cesarzem Francuzów, Królem Włoskim, Protektorem Reńskiego, a Pośrednikiem Szwaycarskiego Związku. W skutku tego obie wysokie umawiaiące się Mocarstwa obrócą na to swoią szczególnieyszą uwagę, ażeby trwaiące szczęśliwie między niemi, iako też między respective ich Państwami i Poddanemi przyiacielskie stosunki utrzymać, wszystkiegó, coby ie nadwerężyć mogło unikać, i w każdym względzie przykładać się do obopólnego pożytku, honoru i korzyści. — Art. II. Obie wysokie umawiaiące się Mocarstwa, zaręczaią sobie nawzaiem całość teraźnieyszych posiadłości

swoich. — Art. III. W skutku téy obopólnéy rękoymi, będą obie umawiaiące się Mocarstwa zawsze w porozumieniu się nad temi środkami pracować, które im się zdawać będą naywłaściwszemi do utrzymania pokoiu; w przypadku zaś, gdyby Państwa iednego lub drugiego tych Mocarstw zagrożone były napadem, użyią iak naydzielnieyszego wstawienia się w celu zapobieżenia temuż napadowi. Gdy tymczasem takowe wstawienie się nie zawsze pożądany skutek mieć może, przeto obowiązuią się obie Mocarstwa dawać sobie pomoc wzaiemną w tym przypadku, gdyby iedno albo drugie napadnionem lub zagrożonem bydź miało. — Art. IV. Obwarowana poprzedzaiącym Artykułem pomoc, ma się składać z 30000 woyska, to iest z 24000 piechoty i 6000 iazdy, które ciągle w zupełnie całkowitym stanie woiennym utrzymywane bydź maią, tudzież z parku artylleryi składaiącego się z 60ciu dział. — Art. V. Pomoc ta ma bydź dana na piérwsze wezwanie napadnionéy lub zagrożonéy Strony. Woysko powinno w czasie iak naykrótszym, a naypóźniéy przed upłynieniem 2 miesięcy od czasu uczynionego wezwania bydź w ruchu. — Art. VI. Obie wysokie umawiaiące się Mocarstwa zaręczaią całość posiadłości Porty Ottomańskiéy w Europie. — Art. VII. Uznaią i zaręczaią równie zasady neutralnéy żeglugi tak, iak są traktatem Utrechtskim uznane i potwierdzone. N. Cesarz Austryiacki ponawia, iak dalece iest potrzebą, przyięty na się obowiązek trwania w ciągu teraźnieyszéy woyny morskiéy w przyiętem przeciw Anglii systemacie zakazu. — Art. VIII. Ninieyszy traktat przymierza może bydź tylko za poprzedniczem porozumieniem się oboyga wysokich umawiaiących się Mocarstw publicznie ogłoszonym, lub innemu Gabinetowi udzielonym. Art. IX. Ma bydź ratyfikowanym, a ratyfikacye onegoż powinny bydź w Wiédniu w 14 dni, albo ieżeli można prędzéy ieszcze wymieniane.

Działo się w Paryżu d. 14. Marca 1812.

Podpisano:

Karol Xiąże *Schwarzenberg*. Le Duc de *Bassano*.

Powyższy traktat został przez obie wysokie umawiaiące się Mocarstwa, a to w Paryżu d. 15go, a w Wiédniu d. 26go Marca r. b. ratyfikowany, obustronne zaś ratyfikacye wymieniano w Wiédniu owego ostatniego dnia.

Ogłoszono tu także następuiący Edykt N. Pana:

My Franciszek Piérwszy, z Bożéy Łaski Cesarz Austryiacki; Król Jerozolimski, Węgierski, Czeski, Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi i Lodomeryi; Arcy-Xiąże Austryiacki, Xiąże Lotaryngii, Würzburga i Frankonii, W. Xiąże Siemiodgrodzki, Magrabia Morawski, Xiąże Styryi, Karyntyi, Wyższego i Niższego Szląska, Xiążęcy Hrabia Habsburski &c. &c.

Skłoniwszy się w zachodzących między Nami i N. Cesarzem Francuzów przyiacielskich stosunkach do zawarcia formalnéy umowy względem obustronnego wydawania zbiegów woyskowych, a to dla utrzymania tak własnych, iako też sprzymierzonych korpusów wóysk zebranych teraz, lub też późniéy ieszcze z iednegoż powodu zebrać się maiących, podaiemy do wiadomości Poddanych Naszych przyięte w téy mierze obopólne obowiązki, oraz następuiące rozporządzenia do iak nayściśleyszego wykonywania onychże. — § 1.) Od dnia ninieyszego ogłoszenia począwszy, i w ciągu całego czasu, w którym zebrane teraz, lub na przyszłość zebrać się ieszcze maiące Ces. francuzkie korpusy, iako też korpusy ich Sprzymierzeńców będą czynnemi, powinni zbiegli z rzeczonych korpusów Woyskowi temu bydź powracani Mocarstwu, od którego uciekli. — §. 2.) W skutku tego każdy zbieg woyskowy bez wyiątku, czy ón do piechoty, iazdy, artylleryi, furmanki, lub też do iakiegokolwiek bądź oddziału wóysk N. Cesarza Francuzów albo iego Sprzymierzeńców należy, ma bydź natychmiast przytrzymanym, i z bronią, koniem, mundurem, rynsztunkiem, pieniądzmi i cokolwiek się przy nim znayduie, w tymże samym stanie powróconym. Jeżeliby zbieg taki był iednym z Naszych Poddanych, naówczas go wprawdzie wydawać nie potrzeba, iednakże należy powrócić w tym razie wszystkie przyniesione przez niego pieniądze, mundur, broń, ładunki, konie, siodło i inne rzeczy. — §. 3.) Słudzy Officerów umieszczonych w rzeczonych korpusach, którzy stali się winnemi iakiéy zbrodni, a zaświadczeniem uwalniaiącém ich od służby w formie wierzytelnéy wydanem nie są opatrzeni, powinni, skoro tylko spostrzeżonemi zostaną, równie za zbiegów bydź poczytani i iako tacy wydani. — §. 4.) Zakazuie się więc ninieyszém Poddanym Naszym iak naywyraź-

niey i pod ciężką karą, od Woyskowych zbiegłych z rzeczonych korpusów wóysk N. Cesarza Francuzów i iego Sprzymierzeńców kupować odzieże, broń, ładunki, rynsztunki, konie, rzędy na nich i inne rzeczy, tudzież dozwalać im pobytu, lub wolnego przechodu, alboliteż ukrywać ich i do dalszéy dopomagać im ucieczki. Ci, którzy takie sprzęty od takowych kupią zbiegów, muszą ie powrócić bez żadnego prawa do iakiego wynagrodzenia. — §. 5.) Przeciwnie zaś każdemu Naszemu Poddanemu lub Mieszkańcowi Monarchii, tak ze stanu woyskowego iako też cywilnego, dana będzie za przystawienie każdego zbiega z korpusów wóysk N. Cesarza Francuzów lub iego Sprzymierzeńców nagroda; a to za każdego żołniérza pieszego 25 franków (czyli 9 ZR. 35 Kr. podług stopy 20toreńskowéy), a za żołniérza konnego 50 franków (czyli 19 ZR. 10 Kr. podług stopy 20toreńskowéy), które przy oddaniu zbiega wypłacone zostaną. — §. 6.) A gdy N. Cesarz Francuzów umówił się z Nami, iż Edykt rowněyże treści ze swoiéy strony ogłosić rozkaże, przeto nakazuiemy Naszym Gubernatorom cywilnym i Dowodcóm woyskowym, ażeby ninieyszy Edykt wszędzie gdzie tylko potrzeba ogłosić i przybić kazali, a to, aby się nikt w téy mierze niewiadomością wymawiać nie mógł. Równie rozkazuiemy Urzędnikom Naszym woyskowym i cywilnym baczyć na to, ażeby Edykt ten w całéy swoiéy osnowie i treści był dopełnianym i słuchanym.

Dań w Pradze dnia 11. Czerwca 1812, w 21wszym roku Panowania Naszego.

Franciszek.

Henryk Hrabia Bellegarde, Feldmarszałek i Prezes nadworněy Rady woienněy.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytania.

Monitor Paryzki zawiéra pod d. 2gim Czerwca następuiące wyiątki z angielskich dzienników wyszłych dnia 15. Maia.

Z Dziennika Statesman. „Listy od flotty naszéy stoiącéy przed Flessyngą donoszą pod d. 30. Kwietnia, że flotta francuzka składa się z 15 okrętów liniowych, między którémi są 3 okręty trzechmostowe zupełnie woyskiem osadzone. Flotta angielska nié ma więcéy, iak 10 okrętów liniowych o 74 działach. Obie te flotty były tylko na kilka mil odległe od siebie. Zdaie się, iż nieprzyiaciel zamyśla wypłynąć, czego się co chwila spodziewaią. Znak na przygotowanie się do potyczki, zatkniętym więc został na flocie angielskiéy.

Z Dziennika Times. „Gdyby okropna zbrodnia niedawno popełnionego zabóystwa nie zaymowała i nie zasmucała tak mocno każdego, tedyby wielkie uczyniły wrażenie nadeszłe dnia dzisieyszego z Ameryki wiadomości. Kongress Amerykański włożył podczas taynych swoich posiedzeń 90dniowe embargo na wszystkie amerykańskie okręty, wyiąwszy te, które otrzymaią od Prezydenta pozwolenie do wypłynienia z próżnym ładunkiem (ballastem).

Na radzie Katolików odprawionéy w Dublinie, przyięto iednomyślnie ten wniosek, ażeby pewszechne zgromadzenie Katolików Irlandzkich zebrało się d. 18. Czerwca w małym teatrze dla wzięcia pod rozwagę ninieyszego stanu interessów katolickich, i potrzeby wygotowania prośby o zupełne cofnienie praw kryminalnych dotykaiących Katolików.

Hiszpania i Portugalia.

Journal de l'Empire pod d. 4tym Czerwca, wyiął z dzienników angielskich Alfred i Morning Chronicle rozkaz dzienny angielskiego Marszałka Beresford, wydany d. 7. Maia w główněy kwatérze będącéy w Fuente-Guinaldo, i uczynił tę uwagę: iż rozkaz ten dowodzi, że iedna część korpusu woyska pod dowództwem Xięcia Raguzy (Marszałka Marmont), którego główna kwatéra była d. 15. Maia w Salamance, znaczne odniosła korzyści w piérwszych dniach miesiąca Maia. (Nie doniosły o nich ieszcze dotychczas francuzkie gazety) Istotna treść pomienionego rozkazu iest ta, iż przez porządne cofnienie się 6 do 7000 ludzi z gór nad rzeką Guarda (w prowincyi portugalskiéy Beyra), cały pułk milicyi Oportskiéy ogarnęła wielka trwoga, przez co iazda nieprzyiacielska patrząca się na tę nadzwyczayną ucieczkę zeszła z góry, i 200 poymała ieńców. Uciekaiący mieli także porzucić 5 chorągwi. Za karę musiał złożyć pułk Oportski resztę chorągwi na tak długo, dopóki haniebnéy téy plamy czynem walecznym nie zmaże. Officero-

wie są iednakże uznani za niewinnych. Równa kara spotkała także pułki milicyi z Aveyro, Oliviera i Azemers. Pułk Penafiel, który iedną utracił chorągiew, musi złożyć drugą dopóty, póki lepiey się nie popisze. Woyskowi, którzy te chorągwie nosili, stawieni będą przed Sądem woiennym; zbiegi w liczbie 1600, którzy się od tey dywizyi oddalili utracą wszelkie swoie przywileie, a Officerowie i żołnierze obwinieni o pierzchnienie przed nieprzyiacielem, stawieni będą równie przed Sądem woiennym. Inne korpusy otrzymały pochwałę, ponieważ cofały się w porządku i nie więcey iak 300 tylko miały zbiegów.

Xięstwo Warszawskie.

Król Jegomość Saski, Xiąże Warszawski, uchylił d. 26. Maia r. b. co do Państw Pruskich dawnieysze wyroki swoie zakazuiące wyprowadzania za granice Xięstwa Warszawskiego zboża, wołów, niemniey żywności i furażów, oraz rozkazał, ażeby handel wszelkiego rodzaiu żywnościami i furażami z pomienionemi Państwami był otwartym.

Król Westfalski wyiechał dnia 17. Czerwca z Warszawy do woyska, a Jenerał francuzki Hrabia Regnier, przybył dnia 18. t. m. do tegoż miasta.

Gazety Xięstwa Warszawskiego nie czynią dotychczas naymnieyszéy wzmianki o Seymie, o nastąpieniu którego, biegaią od nieiakiego czasu pogłoski. Tymczasem doniosły Gazety Warszawskie, iż d. 17. Czerwca odbył się w Warszawie w Kościele Bernardyńskim Seymik powiatu Warszawskiego pod laską nowo obranego Marszałka Teofila Szymanowskiego Radcy Prefektury, który w mowie swoiéy uwiadomił Obywateli, że Piotr Łubieński obrany Posłem na ostatniém posiedzeniu, będąc zaięty innemi kraiowemi posługami zwraca w ręce Obywateli urzędowanie, które mu z ufnością powierzyli. Zachęcił potém Marszałek Obywateli do zachowania w wyborze Posła téy zgody i roztropności, które chlubnie uwieńczyły dwa poprzedzaiące zgromadzenia, i wezwał na Assessorów Seymiku: Felixa Pomian Hrabię Łubieńskiego Ministra Sprawiedliwości, i Stanisława Kostkę Hrabiego Potockiego Prezesa Rady Stanu i Ministrów; na Sekretasza zaś: Jana Kantego Hrabię de Rivier Załuskiego, Sędziego appellacyinego. Po wykonanéy przez dopiero wspomniane Osoby przysiędze, zabrał głos Assessor Seymiku Hrabia Potocki, w którym wspomniawszy, iż ważności chwili obecnéy odpowiedzieć powinien wybór Posła, oddał winny hołd cnotóm i zasługóm Xięcia Adama Czartoryskiego byłego Jenerała Ziem podolskich, i podał go na piśmie za Kandytata do poselstwa z Powiatu Warszawskiego. Zasługi Męża tego, które od wcześnéy młodości pokładał w Oyczyznie, stanęły Seymikuiącym na myśli. Niedziw zatém, że po dopełnieniu wszelkich formalności, Seymikuiący po trzykroć wykrzyknęli Posłem Xięcia Adama Czartoryskiego. Xiąże ten podziękował Obywatelóm za położone w nim zaufanie, a tkliwe wyrazy iego pełne obywatelstwa i wymowy, rozrzewniły wszystkich przytomnych. Marszałek Seymiku oddał potém pomienionemu Xięciu po krótkiéy przemowie zaświadczenie na Posła, przytomna w Kościele za kołem porzadkowém obrzędowi temu liczna Publiczność, dzieliła uczucia Seymikuiących trzykrotnym radośnym okrzykiem: Niech żyie Xiąże Poseł! — i tak Seymik ten wyborem i okolicznościami pamiętny, zakończonym został.

Prusy.

Z Berlina d. 16. *Czerwca.* — Gazety tuteysze umieściły dziś we francuzkim i niemieckim ięzyku następuiący traktat przymierza, który przez wymianę ratyfikacyi w Berlinie na dniu 5tym Marca b. r. zupełna moc swoią otrzymał.

N. Król Pruski i N. Cesarz Francuzów, Król Włoski, Protektor Reńskiego, a Pośrednik Szwaycarskiego Związku, ożywieni chęcią zawarcia ścisleyszego łączącego ich związku, mianowali do tego Pełnomocnikami:

N. Król Pruski: Fryderyka Wilhelma Ludwika Barona de Krusemarck, Jenerała Majora w służbie swoiéy, nadzwyczaynego Posła i pełnomocnego Ministra swego przy Dworze N. Cesarza Francuzów Króla Włoskiego, Kawalera orderu wielkiego Orła czerwonego i orderu Zasługi.

Zaś N. Cesarz Francuzów Król Włoski, Protektor Reńskiego, a Pośrednik Szwaycarskiego Związku: Hugona Bernarda Hrabiego

Maret, Xiązecia Bassano (*resztę tytułów obaczyć pod artykułem z Wiédnia*), którzy po wzaiemnéy wymianie pełnomocnictw swoich zgodzili się na następuiące Artykuły:

Art. 1.) Między N. Królem Pruskim, i N. Cesarzem Francuzów, Królem Włoskim &c. Dziedzicami ich i Następcami, staie przymierze obronne przeciwko wszystkim mocarstwóm Europy, z którémi iedna albo druga umawiaiąca się Strona iest, albo może bydź w woynę wpłątana. — Art. 2.) Obie wysokie umawiaiące się Mocarstwa, zaręczaią sobie nawzaiem całość teraźnieyszych Państw swoich. Art. 3.) W przypadku, w którym teraźnieysze przymierze uskuteczniané bedzie, i w każdym razie, kiedy tylko taki zaydzie przypadek, postanowią obie umawiaiące się Mocarstwa przez osobną umowę potrzebne w téy mierze prawidła. — Art. 4.) Ilekroć tylko Anglia nadwerężać będzie prawa handlu, czy to ogłaszaiąc francuzkie lub pruskie brzegi w stanie blokady, czyli też przedsiębiorąc iakiekolwiekbądź środki sprzeciwiaiące się prawóm przez traktat Utrechtski uświęconym, obie umawiaiące się Strony zamkną brzegi swoie i porty dla tych nawet mocarstw neutralnych, które dopuszczą gwałcić niepodległość swoiéy bandery. — Art. 5.) Niniéyszy traktat ma bydź ratyfikowanym, a wymiana ratyfikacyi onegoż w Berlinie w dni 10, lub ieżeli można prędzéy ieszcze nastąpić powinna.

Działano i podpisano w Paryżu dnia 24. Lutego 1812 roku.

XiążeBassano. Baron de Krusemarck.

Dnia 10. Czerwca przeieżdżał przez Berlin do Gdańska P. Carbonnier gabinetowy goniec francuzki.

Dnia 6go, 9go i 10go Czerwca ziechali do Królewca: Xiąże Tarentu (Macdonald), francuzki Jenerał dywizyiny, Wielkorządca Prus Hrabia Hogendorp, i Xiąże Eckmühl (Marszałek Davoust).

Dla zadosyć uczynienia rekwizycyóm Rządu, musiał Magistrat Królewiecki z przyczyny, iż kassy mieyskie są wycięczone, rozpisać przymuszoną pożyczkę 60000 talarów, któréy pierwsza połowa w przeciągu trzech, druga zaś przed upłynieniem 8miu dni złożoną bydź powinna: ieżeli kto za dostawioną żywność lub towary ma iakie żądania do kassy mieyskiéy, może przypadaiącą za nie należytość od pożyczki swoiéy odciągnąć. Powrócenie téy przymuszonéy pożyczki, ma iak nayprędzéy przez rozpisanie regularnego podatku nastąpić.

Szwecya.

Podług doniesień z Oerebro, proiekt Królewski względem zaprowadzenia nowego sposobu w záciągu ludzi do woyska (*obaczyć N. 47 i 48 Gazety naszéy*), został od wszystkich czterech Stanów iednomyślnie przyięty.

Królewic Następca zachorował był na fébrę, lecz powrócił w kilku dniach do zupełnego zdrowia.

Bieg gońców między Szwecyą i Rossyą był ciągle bardzo żywym.

Wołoszczyzna.

Z Bukurestu d. 23. *Maia.* — W téy chwili dowiaduiemy się, iż Ces. rossyiski Admirał oraz były Minister morski Czyczagow, który tu przed kilkoma dniami przybył, obiął dowództwo nad woyskiem tuteyszém.

Dowodzący tu dotychczas Jenerał Hrabia Kutuzow iedzie do Rossyi. Nie wiadomo, czy tam obeymie inne dowództwo, lub nie.

Dnia 29. *Maia.* — Od czasu przybycia Admirała Czyczagowa, układy między Pełnomocnikami pokoiu nowéy nabrały żywości. Żadania ze strony rossyiskiéy opieraiące się dotychczas na oznaczeniu za granicę Serethu i na znacznych odstąpieniach w Azyi, zdaią się istotnie bydź złagodzonemi. Tak tedy został wczoray d. 28. b. m. za upoważnieniem W. Wezyra pokóy podpisany. Co się tycze warunków będących dotychczas ieszcze taiemnicą, zdaie się, iż można tyle z pewnością powiedzieć, że w tychże rzéka Pruth będzie granicą między obiema Państwami, i że odstąpiono Rossyanóm w Azyi małe mieysce do założenia warowni. Oczekiwać tedy potrzeba, czyli W. Sułtan, do którego ratyfikacyi układ pokoiu natychmiast został do Konstantynopola posłany, warunki te potwierdzi lub nie. Mała liczba wóysk rossyiskich znayduiącyck się ieszcze w Xięstwach Wołoskiém i Multańskiém, zmnieysza się tymczasem codziennie. W Bukureście i w Jassach czynią się przygotowania okazuiące, iż obie te prowincye Porcie Ottomańskiéy, wkrótce powrócone zostaną.

Rozmaite Wiadomości.

Dnia 11. Czerwca wieczorem, odiechał Cesarz Napoleon z Gdańska.

Xiąże Tarentu (Marszałek Macdonald) ma, iak słychać, obiąć naczelne dowództwo nad korpusem wóysk pruskich, będącym pod rozkazami Jenerała Grawert. Marszałek ten wyiechał z Królewca do Memla, a za nim pociągnęło kilka pułków francuzkich.

Donoszą z Wyższéy Luzacyi (w Saxonii), iż Hrabia Gottorff bawił się przez kilka dni w Herrnhut i mocno na to nalegał, ażeby tamteysza braterska gmina przyięła go za swego współczłonka; lecz Przełożeni oneyże nie chcieli na to zezwolić, ponieważ to wyraźnie się sprzeciwia ich ustawóm, łączéć się z ukoronowanemi głowami, lub z takiemi, którzy niegdyś niemi byli. Radzono na nowo rzeczonemu Hrabiemu, ażeby sobie gdziekolwiek w spokoynéy Szwaycaryi obrał siedzibę.

Cyrkuł Żółkiewski.

(*Dokończenie.*)

Na zakończenie krótki opis topograficzny.

Żółkiew, miasto cyrkułowe i siedlisko Urzędu cyrkułowego. Należało niegdyś do domu Żółkiewskich, z którego przeszło do domu Sobieskich. Położenie ma przyiemne. Mieszkańców liczy 4,048, między któremi przeszło 1,700 żydów. Ma téż dwa uprzywileiowane iarmarki. Pospolicie stoi tam na kwaterach Sztab pułku konnego.

Godnym uwagi iest stary, po części ieszcze zamieszkały zamek. Zbudował go Jan III, Sobieski, Król Polski, w piérwszych latach panowania swoiego. Znayduie się w nim 5 posągów wyobrażaiących tegoż Króla i iego Familię. Postawił ie Xiąże Michał Radziwiłł. Są one z pospolitego kamienia, a iako dzieła sztuki nie maią żadnéy wartości.

Cały zamek murowany iest z twardego materyału, ma na każdym rogu (spustoszałą teraz) wieżę, leży na równinie, i zasłania się ieziorem. Piękny z niego widok.

Żółkiew ma Klasztor Bazyliański, którego Przełożony iest Opatem, i Klasztor Dominikański.

W Kościele parafialnym są 4 obrazy, z których każdy 3 sążnie wysoki i równie tyle długi. Ieden wystawia zwycięztwo Sobieskiego nad Turkami pod Wiédniem, i odciągnienie od oblężenia miasta tego. Drugi przeprawę Turków przez Dunay w Węgrzech, gdzie Sobieski zwycięztwo odnosi.

Obadwa te obrazy są szanownemi pamiątkami sztuki, przez Włocha malowane *) i ieszcze dobrze zachowane.

Mnieyszéy wartości i iuż uszkodzone są dwa inne obrazy wystawiaiące zwycięztwo Sobieskiego nad Turkami pod Chocimem, i bitwę między Rossyanami i Polakami pod dowództwem Hetmana *Żółkiewskiego*.

Żółkiew ma prócz rzymsko - katolickiego Kościoła parafialnego, także grecko - katolicki Kościół parafialny, tudzież bożnicę i dwie mocno uszkodzone żydowskie drukarnie.

Sokal, miasto Królewskie, po większéy części murowane, leży nad Bugiem w romansowéy okolicy, ma 3,810 mieszkańców, między któremi 900 żydów, rzymsko - katolicki i grecko - katolicki Kościół parafialny, i dwa uprzywileiowane iarmarki. Dawniéy było to miasto sławne z tamecznego wielkiego stada koni Poniatowskiego, i prowadziło niegdyś znaczny handel do Gdańska. Ponieważ Sokal kilka razy zgorzał, budowle więc publiczne upadły. Naygodnieyszym uwagi iest ieszcze Klasztor Bernardyński. Leży nad Bugiem w zupełnéy samotności, opasany iest murami i wieżami (znacznie teraz spustoszałemi), i warownemu prawie równa się zamkowi. Iest tu obraz cudowny, do którego pielgrzymuie wiele ludzi. Zgromadza się ich często około 10,000.

Rawa, miasto do Hrabiego Stanisława Jabłonowskiego należące, ma 2,720 mieszkańców, między któremi przeszło 1,100 żydów, i Klasztor Reformacki.

Waręż, miastecko leżące na północnéy granicy Cyrkułu, liczy cokolwiek więcéy iak 1,100 mieszkańców, między którémi 400 żydów.

---

*) *Czy nazwisko iego nie iest wiadome?*

Miało dawniéy Kollegium Piiarskie z konwiktem dla ubogiéy młodzieży szlacheckiéy. Tuż koło téy budowli widać szczątki wysypanego okopu, który sądząc o nim ziego położenia, w nowszych czasach musiał bydź zrobiony; lecz nie wiadomo wcale, od kogo i na iaki koniec został wysypany.

Oleszyce, miasto Xięcia Adama Czartoryskiego, liczy 1,543 mieszkańców, między którémi 385 żydów, ma dobrze budowany ratusz i Kościół, szpital i ogród pański dla rozrywki. W ogrodzie tym iest godnym uwagi przechodnik lipowy, z wielką starannością utrzymywany. Lipy maią bydź stoletnie. Treibhaus zawiéra w sobie różne zagraniczne drzewa owocowe i rośliny.

W okolicy piaszczystéy leżą Mosty, miasteczko maiące 412 domów i 1,923 mieszkańców, między którémi 228 żydów. Dawniéy nazywało się to mieysce Augustowem podług swoiego założyciela, Króla Augusta II.

Uwagi godnemi są małe drewniane szpichlérze na około grecko - katolickiego Kościoła postawione. Iest ich 25. Zostały zbudowane przed stoma laty, i były w owoczesnych czasach burzliwych przeznaczone do przechowania naylepszego maiątku mieszkańców. Po dziś dzień służą one za mieysca przechowania, a mieszkańce utrzymuią zawsze straż przy nich.

O smolarni w Mostach była iuż mowa w Nrze 65. Gazety Lwowskiéy z roku 1811. Nim ią Ekonomia skarbowa założyła, trudnili się iuż wprawdzie żydzi tą robotą, lecz naynędznieyszym w świecie sposobem. Zgodne z zamiarem urządzenie smolarni iest dziełem czynnego i zasłużonego Rządcy skarbowego P. Dick, który w gospodarstwie wieyskiem rozumowemi rządzi się zasadami, i z rzadką działa gorliwością. Iemu się winna wdzięczność za to, iż w obwodzie Państwa skarbowego Mostów byłe bagno Błotnia osuszone zostało, i przez to 3,000 morgów dobrych łąk zyskano.

Bełz, miasto Królewskie, ma 1,555 mieszkańców, między którémi 400 żydów. Niegdyś było stolicą Xięstwa równego nazwiska, które to własnych Xiążąt miało, to do Litwy, to do Polski należało. Należąc do Polski kształciło Woiewództwo. Niegdyś musiało bydź wielkie, ponieważ pewny pisarz wieku XVI donosi: „iż ono iest obszérném miastem drewnianém na równinie wielkiego pastwiska leżącém, i maiącém zamek drewniany między ieziorami tak szerokiemi, iż go żadna tatarska nie dosięga strzała.” Z tego zamku nic się nie pozostało.

Tartakow, miasteczko liczące 1,284 mieszkańców, miało niegdyś bardzo sławne iarmarki, na których się często 40 do 50000 ludzi znachodziło. Teraz stoi pustkami, a sklepy kupieckie rozsypuią się w gruzy. Zmarły Hrabia Miączyński założył tu przed kilkoma laty fabrykę sukienną, która miała piękne machiny; lecz gdy teraz Tartaków w dzierżawę wypuszczono, a dzierżawca całą swoią uwagę na właściwe gospodarstwo wieyskie obracać musi, zbliża się więc fabryka do upadku, i wyrobiła w przeszłym roku 40ma ludźmi zaledwie 400 sztuk bai. Teraźnieyszy właściciel chciał ieszcze przeszłego roku przenieść ią na inne mieysce; czyli to dotąd nastąpiło, lub nie, nie iest wiadomo pisarzowi ninieyszéy rosprawy.

Narol, miasteczko należące do familii Hrabiów Łosiów; ma 850 mieszkańców, między którémi 200 żydów.

Hrabia Felix Antoni Łoś, dziedziczny Kuchmistrz Królestwa Galicyi i Lodomeryi, założył tu w r. 1781 piękny zamek; leży na wzgórku, widok z niego piękny na miasteczka Narol i Lipsko, i na równinę. Cały zamek iest z twardego materyału w guście włoskim budowany, ma różne ozdoby i iest z przodu murem obwiedziony. Część iego przyziemna upiększona iest wieloma robotami sztukatorskiemi, a pokoie zawiéraią portrety naddziadów Domu hrabiowskiego. Pierwsze piętro zamku ma balkon na kolumnach oparty, z resztą zaś nie zamieszkały. Zamek ma po obu bokach skrzydła i kształci prawie podkowę, herb hrabiowski. Z miasta aż do bramy zamkowéy ciągnie się piękny przechodnik bukowy, a nad bramą iest ten piękny napis: Deum cole, homini bus succurre, veritatem sustineto, legibus parato.

Na obszérnym dziedzińcu stoią dwie marmurowe piramidy z różnemi napisami w łacińskim i polskim ięzyku. Znayduie się także w zamku małe biblioteka.

Potylicz, miasteczko należące do Państwa skarbowego Lubaczowskiego, ma 2,371 mieszkańców, między którémi 46 ży-

dów, leży w okolicy borzystéy, w któréy się często zkamieniałe znachodzą ciała. August III, Król Polski, posłał ztąd do Drezna wielką sztukę zkamieniałego drzewa. Podług Dzieiopisa Długosza nazywała się także woda i góra z zamkiem, Potyliczem.

Lubaczow, miasto należące do Państwa skarbowego równegoż nazwiska, ma 2,357 mieszkańców, między któremi przeszło 300 żydów. Zdobią go piękne budynki urzędników gospodarczych. Widać tu ieszcze rozwaliny staréy budowli, która podług wieści od Bożogrobców (Templaryuszów) założona.

Państwo Lubaczowskie ma 11 osad niemieckich. Koło Lubaczowa płynie rzéka Swidnica, która iest bardzo zdradliwa. Ma grunt na pozór piaszczysty, lecz pod piaskiem znayduie się łgnące błoto, w którém iuż wielu kąpaiących się śmierć znalazło.

Krechow, wieś należąca do Państwa równego nazwiska Hrabiny Beaty Czacki. Ma Klasztor Bazyliański. Ten posiada małe archiwum, w którém się znayduie przywiléy Dworu rossyiskiego z r. 1698, zapewniaiący Klasztorowi podczas napadu nieprzyiacielskiego uwolnienie od wszelkich podatków i kwaterunków; posiada także mały zbiór rzeczy naturalnych składaiący się z 400 blisko półek i bibliotekę z 800 naywięcéy teologicznych dzieł. Naystarsze dzieło iest z roku 1,493. Ma także Klasztor wodociąg około 370 kroków długi.

Łuczyce, wieś Hrabiego Erazma Komorowskiego. Liczy 621 mieszkańców, posiada szpichlérz gromadzki na 500 korcy i wiatrak, który między szczególnieysze osobliwości Cyrkułu należy. Iest ón zupełnie sposobem hollenderskim i od Hollendra postawiony, na 8 piątr wysoki, murowany. Godnym widzenia iest mechanizm przez który zboże w środek wiatraka wywindowane i całe dzieło w iednym momencie zatamowane bydź może. Ten wiatrak był przed 20ma laty stawiany i miał 12,000 Dukatów w złocie (?) kosztować.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od 22. do dnia 24. Czerwca 1812.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
22	*Wsch. Słońc.*	28, 0, 11.	† 12, 2.	79. 8.	W. *słaby*	*iasno.*
	2. *po połud.*	28, 1, 0.	† 23, 9.	50, 3.	*Po. Po.* W. *słaby*	*pogoda.*
	10 *w nocy*	28, 1, 0.	† 16, 8.	66, 5.	*Po.* W. W. *słaby*	*pogoda.*
23	*Wsch. Słońc.*	28, 1, 1.	† 14, 3.	77, 6.	*Po. Po.* W. *słaby*	*iasno, dészcz.*
	2. *po połud.*	28, 1, 2.	† 25.	56, 7.	*Z. średni*	*grzmot. błyskaw.*
	10. *w nocy*	28, 1, 0.	† 17, 8.	69.	*Po. słaby*	*chmury.*
24	*Wsch. Słońc.*	28, 0, 8.	† 14, 5.	79, 4.	*Po. Po. W. średni*	*chmury, dészcz.*
	2. *po połud.*	28, 0, 6.	+ 22, 2.	59, 5.	*Z. średni*	*chmury, dészcz.*
	10. *w nocy*	28, 1, 8.	† 15.	76, 4.	*Z. słaby*	*chmury, dészcz.*

Omyłka. *W 50tym Nrze téy Gazety, na stronie* 417, *w kolumnie 2giéy wiérszu* 1 *z dołu, zamiast :* 3,000, *czytać :* 30,000.